

Dobrze wydane pieniądze na drogi



Foto: ARCH. UG W KALETACH

Miasteczko Śląskie i Kalety – wspólnie z leśnikami z Nadleśnictwa Świerklaniec (RDLP w Katowicach) – zbudowały publiczne drogi gminne. Inwestycje, z których teraz korzystają mieszkańcy gmin, sięgnęły kilkaset tysięcy złotych.

Wspólne inwestycje mają swoje uzasadnienie, gdyż zbudowane odcinki dróg między Bibielą a Brynicą w Miasteczku Śląskim (1,4 km) i między Kaletami a Truszczycą, gdzie usytuowana jest szkółka leśna (wywozi się stąd rocznie około 2 mln sadzonek), były w fatalnym stanie. Dziura na dziurze. W takiej sytuacji jest wiele gmin. W katowickiej Dyrekcji LP do wspólnych inwestycji drogowych przystąpiło kilka nadleśnictw, m.in. Nadleśnictwo Świerklaniec. W RDLP we Wrocławiu takie przedsięwzięcia ostatnio podjęli leśnicy m.in. w nadleśnictwach: Wołów i Międzyzlesie.

– Bardzo dużo dróg gminnych i powiatowych biegnie przez tereny leśne – mówi **Włodzimierz Błaszczyk**, nadleśniczy w Nadleśnictwie Świerklaniec. – To często jedyne drogi, którymi wywozi się drewno z lasów.

Fatalna jakość nawierzchni dróg gminnych i powiatowych m.in. z powodu przejazdu przez nie wysokotonazowych samochodów załadowanych drewnem, jest problemem w całej Polsce. Władze gmin, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom ich

mieszkańców, we współpracy z policją, ograniczają taki ruch zakazując wjazdu autom. Często ich kierowcy karani są mandatami. Nawet dobre relacje leśników i samorządowców, jak w przypadku Miasteczka Śląskiego i Kalet, nie są w stanie zapobiec konfliktom.

– Staramy się wyjść naprzeciw tej sytuacji – mówi W. Błaszczyk. – Idziemy w sukurs samorządom, a jednocześnie zapewniamy sobie możliwość wywozu drewna. Wspólne inwestycje drogowe są w tym przypadku niezbędne. To dobrze wydane pieniądze.

Głównym inwestorem drogowych przedsięwzięć są gminy. Leśnicy dokładają się w pewnym zakresie finansowym – 30-40 proc. Na drogi w obu gminach Nadleśnictwo Świerklaniec wydało w latach 2016-2017 z własnych środków około 400 tys. zł. Leśnicy z tego nadleśnictwa nie poprzestają na tym. Jeszcze w tym roku chcą wystąpić o możliwość dofinansowania drogi powiatowej między Mikołeską a Kaletami (200 tys. zł) i drogi gminnej w Truszczycu (100 tys. zł), jako kontynuacji rozpoczętej inwestycji.

Pieniądze ułożone w drogi są tak naprawdę inwestycją w komfort codziennego życia każdego mieszkańca, który korzysta z ich nowych odcinków. Ktoś, kto jeździ porządną drogą, zbudowaną również dzięki wsparciu leśników, nie może nie zauważyć, że Lasy Państwowe zajmują się nie tylko swoimi ustawowymi obowiązkami, ale pamiętają o realnych potrzebach mieszkańców gmin. O wizerunek LP trzeba – jak widać – dbać na samym dole, w codziennym życiu.

JACEK DEREK

KLAUDIUSZ KANDZIA,

burmistrz Kalet



W związku z tym, że 85 procent powierzchni miasta Kalety stanowią lasy, naturalnym wydaje się, że dobra współpraca pomiędzy samorządem a Lasami Państwowymi jest konieczna. Inwestycja drogowa między Kaletami a Truszczycą jest tego przykładem, a korzyści z jej realizacji czerpią zarówno mieszkańcy gminy, jak i Nadleśnictwo Świerklaniec. Po realizacji tej inwestycji odebrałem wiele telefonów od kolegów samorządowców z sąsiednich gmin z pytaniem: jak udało nam się tę inwestycję zrealizować? Drugą kadencję jestem burmistrzem miasta i wraz z nadleśniczym Włodzimierzem Błaszczkiem udało nam się rozwiązać wspólnie wiele problemów dotyczących społeczności lokalnej. Przykładem są tematy związane z turystyką i rekreacją. Miasto Kalety i Nadleśnictwo Świerklaniec prowadzą wspólne działania dotyczące świadomości ekologicznej i przeciwpożarowej mieszkańców.

KRZYSZTOF NOWAK,

burmistrz Miasteczka Śląskiego



Powiatowa droga z Bibieli do Brynicy jest bardzo uczęszczana, a przed inwestycją z asfaltu wystawały już kamienie. Chciałbym, aby te sołectwa się rozwijały. Powiat tarnogórski nie jest zasobny w finanse. Inicjatywa wspólnej inwestycji drogowej to była jedyna szansa, aby poprawić codzienne uciążliwości związane z dojazdem. Każdy z trzech partnerów: starostwo, gmina i Nadleśnictwo Świerklaniec, dołożył się do przedsięwzięcia. Dziś wszyscy są zadowoleni, a przede wszystkim mieszkańcy. To projekt bardzo proobywatelski. Życzę innym miastom i gminom, aby współpraca z leśnikami układała się tak, jak u nas. Tutaj Lasy Państwowe nie są tylko tym, który pośrednio korzysta z dróg wywozowych z lasu, ale także daje na nie konkretne pieniądze.